

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gasety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamiach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro}. 65.

6. czerwca 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Dar dla pogrążonych w nędzy mieszkańców galicyjskich. — Z Wiednia: Postanowienie Najjaśn. Pana względem założenia w Wiedniu c. k. Akademii umiejętności. — Podróż Cesarzowej JMości Rosyjskiej przez Pragę i Lipnik.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Blokada Matamoros.

Anglija: Rozprawy nad bilem zbożowym w izbie wyższej. — Wypowiedzenie traktatu o Oregon.

Francya: Czynności izby deputowanych.

Prusy: Kolonizacyja Żydów w W. Księstwie Poznańskiem.

Rosyja: Ukaz o uiszczaniu zaległości podatkowych w zbożu i o zakładaniu magazynów zbożowych.

Turcyja: W. Sultan w Adryjanopolu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Kałusza. — Ze Stryja. — Z Węgier. — Z Szwajcarii.

Dodatek nadzwyczajny: Doniesienie księgarni P. Milikowskiego o obciach papierowych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewicza Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Austriacki Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny generałny Gubernator Galicyi, raczył gubernijalnego praktykanta konceptowego Felixa Past, mianować gubernijalnym i prezydyjalnym konceptistą.

Eustachy Prokopczyk, profesor humaniorów przy gimnazyjum stanisławowskiem, oświadczył dla pogrążonych w nędzy mieszkańców galicyjskich 55 zr. m. k., zebranych ze

sprzedaży przetłumaczonego przez niego dziełka w języku greckim: *Napomnienia Izokratesa dla Dominika*.

Ten czyn pełen ludzkości podaje się z wynurzeniem podzięki do publicznej wiadomości.

Od Prezydyjum c. k. Rządu krajowego.

W Lwowie dnia 10. maja 1846.

— Z Wiednia. —

JCKMość na wniosek Kanclerza Państwa, Dworu i Domu, Księcia Metternicha, ujrzał się najlaskawiej spowodowanym założyć w głównem i stołecznem mieście Wiedniu towarzystwo umnicze pod nazwą: *C. K. Akademii Umiejętności*. Najwyższy własnoręczny list do W. Kanclerza hrabi Inzaghi, zawierający bliższe w tej mierze postanowienie, raczył JCKMość wydać dnia 30. maja r. b.

Osobnym pociągiem na kolei żelaznej, który dnia 29. maja o godzinie 9. zrana z Pragi wyruszył, dostała się JéjMość Cesarzowa Rosyjska wraz z swoją świtą w przepisanym czasie i bez najmniejszej przyszkody do Lipnika, z kąd udała się natychmiast w dalszą podróż do nocnej stacyi w Weisskirchen (w Morawii).

W drodze na kolei żelaznej z Pragi do Ołomuńca wszczął się niedocieczonym dotąd sposobem pożar w powozie nadwornego lekarza Cesarzowej JéjMości Rosyjskiej, w którym jednakże nikt nie siedział. Ogień dość wczesnie spostrzeżony, ugaszono, a powóz odbył bez przeszkody drogę do Lipnika, a ztąd ruszył dalej gościńcem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Stosunki Stanów Zjednoczonych z Meksykiem przybrały groźniejszą postać. Podług najnow-

szych wiadomości z Rio Grande blokował generał Taylor Matamoros. Meksykanie zabili porucznika Porter i trzech szeregowych. Zbiegostwo w wojsku Stanów Zjednoczonych ciągle się jeszcze wzmagalo. W Wasyngtonie obawiano się poniekąd o los korpusu pod rozkazami generała Taylor.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 26go maja. Izba wyższa na posiedzeniu dnia 25. maja uchwaliła na wniosek Księcia Wellingtona z powodu urodzenia się Książniczki, doreczyć Królowej adres z życzeniem pomyślności: potem zaproponował hrabia Ripon drugie odczytanie zbożowego bilu. Rzekł on, iż w roku 1815 zaproponował wprowadzić bil zbożowy, atoli tylko z niechęcią, i jeżeli kiedy była przez niego wspieraną ustawa zbożowa, działo się to tylko dla tego, aby Anglija względem tego ważnego artykułu żywności w niestosowny sposób od obcych krajów zależną nie była. Potem skreślił długie dzieje ustaw zbożowych i nadmieniał, że one zawdzięczają swoje powstanie względem fiskalnym nie zaś konstytucyjnym; ale teraz nie ma już tej konieczności, gdyż obracanie kapitałów na uprawę ziemi jest znaczniejsze, niż przedtem było. — Książę Richmond zaproponował jako poprawkę, aby odczytanie bilu po sześciu miesiącach nastąpiło. Był on tego zdania, że, jeżeli się izbę wyższą do tajnego głosowania przypuści, tedy pokaże się większość przeciw propozycji; a szanowni lordowie nie mają jednak chęci sprzeciwić się rządowi, i chcieliby ze swoim stronnictwem głosować; ale Sir Robert Peel opuścił swe stronnictwo, nie zaś stronnictwo opuściło Sir Roberta Peela; pierwszy minister ma tak małą nadzieję odzyskania zaufania ludu, jak dostania się na tron Anglii. W końcu utrzymywał mówca, że przyjęcie tej propozycji zachwieje podstawę tronu i instytucje kraju podkopie. — Gdy potem książę Cleveland zaczął bronić ceł ochronnych, a margrabia Londondery propozycji ministerjalnej, powstał lord Stanley wśród powszechnej uwagi izby: »Zasada ochraniać przemysł krajowej« rzekł on »była przez całe dawniejsze angielskie ustawodawstwo uznana, i otrzymała przyzwolenie najznakomitszych angielskich ministrów, jakoto: Chatterama, Pitta, Huskissona, Liveerpoola, Canninga i Greja. Także i wszystkie zagraniczne kraje, którym o rolnictwo chodziło, dawały mu osobnemi ustawami ochronę. Przyznaje on, że Sir R. Peel wierzy istotnie w nagłą konieczność zapropo-

wanej przez siebie propozycji, ale ministerjum wzięło mylnie burzliwy strumień agitacji za spokojnie płynący potok publicznego mniemania. Liga przeciwna ustawom zbożowym tryumfowała nad ministrami, a ci znowu tryumfowali nad swymi własnymi politycznymi stronnikami, a nawet nad niezawisłością parlamentu. Ale gdy zapytano ministrów, jaki też będzie na przyszłość prawdopodobny skutek tej propozycji, tedy oni oświadczyli otwarcie, że nie wiedzą. Teraz zamysławia odbyć na próbę to wielkie doświadczenie, nie w jakim małym zakątku ziemi, gdzie pomyłkę naprawić można, lecz w najbogatszym, najpotężniejszym i najstuczniej złożonym kraju świata.« — Potem przeszedł mówca do osobistych szczegółów pod względem niejedności w gabinecie, która była zasła przeszłej jesieni, i nadmieniał, »że on nie wierzył wprowadzić w zagrażający głodem niedostatek, a jednak był gotów głosować za chwilowem zniesieniem ustaw zbożowych. — Ustawa zbożowa spełniła swój zamiar, utrzymała ceny mierne i stałe, i zrobiła Anglię niezawisłą od obcego przywozu, podczas gdy wielki postęp w rocznej wartości fabrycznej przemysłu angielskiego dowodzi, że tę ustawę z pomyślnością kraju pogodzić można. Żegluga, handel i rękodzieła kwitnęły pod systemem cłowej ochrony, podczas gdy większe wywożenie przedmiotów fabrycznych nie może nastąpić, bez zmniejszenia oraz wartości tych przedmiotów, i zniżenia zapłaty od roboty. Prawda, iż produkcję fabryk można przez niejaki czas popędzić, ale wtedy musi nieodwołalnie czas reakcy nastąpić, a gdy raz wielka krajowa targowica zostanie zniszczoną, a zagranicznej nie będzie, cóż natenczas pocznie wielka przemysłowa ludność całego kraju? Przyjęcie z zimnym rozsądkiem wyrachowanych doktryn narodowej ekonomii, prowadziłoby z sobą nieochybny upadek ziemian Anglii. Wszystkie małe dzierżawy musiałyby ustać, bo gdy cała kwestyja zredukuje się na kwestyję zysku i straty, tedy musiałyby ustać wszelkie dawne warunki i zobowiązania, a dzierżawców wypadałoby oddalić. Nie sądzi on tak źle o angielskich właścicielach dóbr, aby mógł przypuścić, że oni nawet pod uciskiem wolnego handlu takiego okrucieństwa się dopuszczają. Ale gdyby to w Anglii nastąpiło, cóżby dopiero w Irlandyi się działo? Tam zakończyłoby się wytepieniem. I w cóżby się obrócił wielki system kolonialny, który na obopólnych korzyściach jest uzasadniony? Nie ma żadnej strefy na obu półkulach ziemskich, gdzieby angielski wpływ nie był uzna-

nym, a teraz chcemy angielskiemu wychodźcowi powiedzieć, że jego interes na przyszłość dla Anglii nie jest większej wagi, jak interes każdego cudzoziemca. Rzeka Ś. Wawrzyńca nie będzie dłużej wielkim gościńcem dla Kanady; Nowy Jork wstąpi w miejsce Quebecu i Montrealu. Zaklina on izbę, aby krajowych i kolonialnych targowiec nie poświęcała dla domniemalnych korzyści, które nawet przez pana Greja głównego członka ligi przeciwniej ustawom zbożowym, za wątpliwe są uznane. Izba niższa, która przeszłego roku z znaczną większością odrzuciła zniesienie ustaw zbożowych, przyjęła terazniejszą propozycję większością 98 głosów. Tak nagle nawrócenie nie może sobie rościć prawa do poważania w kraju. — Organizowana agitacja nie da się nigdy koncesyją przytłumić. Mowca przytoczył tu miejsce z mowy pana Wawrzyńca Heyworth z Liwerpolu, dla okazania, że obrońcy wolnego handlu jeszcze inne zamiary mieli. W końcu wezwał szanowny lord izbę wyższą, aby się niedała użyć jedynie do rejestrowania edyktów jednego ministra, lecz aby kraj od pospiesznego i niebezpiecznego ustawodawstwa zachowała. — Gdy lord Brougham odpowiedział poprzedniemu mowcy, zostały obrady odroczone.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 25go maja, gdy także zaproponowano i uchwalono adres z życzeniem pomyślności dla JMości Królowej, wszczęto na nowo mowę o uwolnieniu pana Smith O'Brien, gdyż pan Shawe zaproponował, że na to uwolnienie, za złożeniem przepisanej należności ze strony aresztowanego teraz izba zezwolić może; zwłaszcza, że powaga izby przez 25ciodniowy areszt pomienionego członka dostatecznie okazana została. Sir Robert Peel zgodził się podobnie na to zdanie. Wniosek ten przyjęto bez sprzeczek; poczem nastąpiło natychmiast uwolnienie, a pan O'Brien wystąpił jeszcze na témże posiedzeniu na swoim miejscu.

Podług ostatnich listów z Londynu, ma przeciw partyja ministeryjalna nadzieję uzyskania większości — prawda że tylko 10 do 15 głosów, w drugim odczytaniu bilu zbożowego. Wszelako słysząc, że Sir Robert Peel postanowił w żaden sposób nie ustąpić z ministeryjum, nawet choćby klęskę w izbie lordów poniósł. Owszem zamyśla on swój system aż do najwyższego stopnia popierać, to jest zrobić użytek z przywileju otwarcia rozkazem tajnej rady portów państwa, dla wprowadzenia zagranicznego zboża, by zapobiedz finansowym i komercyjnym katastrofom, któreby się z opozycji izby rozwinąć mogły.

Dziennik *Observer* donosi, że wypowiedzenie ze strony Stanów Zjednoczonych traktatu o Oregon, nadeszło już do angielskiego rządu.

Francya.

Z Paryża dnia 27. maja. Izba deputowanych po żywych rozprawach, które wszakże do żadnego nie doprowadziły rezultatu, głosowała dnia 25. b. m. na budżet ministeryjum spraw zagranicznych (na rok 1847) sumę 8,854,422 franków. Dnia 26. b. m. przyszła izba deputowanych w obradach nad budżetem do rozdziałów, które się do ministeryjum publicznego oświecenia ściągają; przy odejściu poczyt jeszcze nic w tej mierze nie zdecydowano. —

Dziennik *Constitutionnel* z dnia 26. b. m. zawiera pewien rodzaj manifestu do wyborców wszelkich odcieni opozycji, wzywając do jedności przeciw ministeryjum Guizota.

Prusy.

Z Poznania d. 26. maja Sprawa kolonizacji Żydów po wsiach w W. Księstwie Poznańskim, coraz większej nabiera wagi. Ze wszystkich stron biorą rodziny żydowskie w tém przedsięwzięciu udział. Do 1go maja r. b. zapisało się 1064 rodzin na gospodarstwo wiejskie. Przeszło 500 rodzin zobowiązało się zapłacić od 200 do 600 talarów. Osiedlenie się na wsiach, już w tym roku się rozpocznie. W każdej kolonii ma się znajdować 20 do 30 rodzin, pod kierunkiem doświadczonego rolnika; nadto przydany jeszcze będzie ogrodnik, który im urządzi ogrody i nauczy niektórych robót ręcznych. Ustawy co do praw i obowiązków w tych kolonijach, już są ułożone i rządowi do potwierdzenia podane. Naczelný prezes wyrobił towarzystwu kolonizacyi Żydów, wolną od opłaty korespondencyjną pocztową. Wszystkie niemal gminy żydowskie nadesłały swe składki, a nawet urzędnicy biorą w tém dziele czynny udział. (*Gazeta Poznańska.*)

Rosya.

Z Petersburga dnia 23. maja. Cesarz Jego Mość wydał właśnie dwa ukazy:

Pierwszym z tych ukazów polecono zostaje Księciu Dołgorukiemu, jeneralnemu gubernatorowi gubernii Czernichowskiej, Półtawskiej i Charkowskiej, aby na zasadzie ukaz z dnia 24. marca r. z. w wspomnionych gubernijach zarządził pobieranie zaległych podatków w zbożu od tych ziemian, którzy dla braku odhytu zboża nie mogą w pieniądzech uiścić zaległości podatkowych. Złożone tym

spособem zboże w wskazanych punktach nad Dnieprem i Dźwiną, ma być wyprawione do magazynów w Kijowie, tudzież do innych miejsc, gdzie tego potrzeba będzie, i to najdalej do 13go października r. b.

Drugi zaś ukaz, wydany do generała jazdy Nikitina, inspektora konnicy rezerwowej, brzmi w głównej treści tak: „Mając zamiar pozakładać magazyny prowiantowe w pobliżu wojskowego osiedlenia w powiatach Kijowskim i Podolskim, i zważywszy, że w nadmienionych powiatach, przez Wpana staranność zgromadzone są w magazynach znaczne zasoby zboża, którym w każdym czasie, tak istnące, jakoteż i nowo projektowane prowiantowe magazyny napelnionemi i bieżące potrzeby naszego wojska zaspokojonemi być mogą, uznaliśmy za rzecz stosowną rozkazać, aby część tych zasobów zbożowych na mąkę i krupy zmielono, by w potrzebnym razie w każdej okolicy był prowiant na pogotowiu. Przeto rozkazujemy Wpanu zaraz po otrzymaniu tego ukazu, przystąpić do mielenia będącego w tych powiatach zboża na mąkę i krupy, i czynność tę odbyć do dnia 13go lipca r. b. jak najtańszym kosztem, używając do tego zwyczajnej pomocy kolonij wojskowych.“

Turecja.

Z Konstantynopola dnia 20. maja. Wysoka Porta otrzymała wczoraj z Adryjanopola wiadomość, że Wielki Sultan przybył dnia 14go b. m. w najpożądalszym zdrowiu do tego miasta, które zamyslił dnia 19go znowu opuścić, i udać się w dalszą podróż do Ruszcuku. Dnia 22go stanął Jego Wysokość w Razanczyku, dnia 29go w Tyrnowie, a 5go czerwca w Szumli, a zatem przed 6tym lub 7mym czerwca nie będzie w Ruszcuku.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Kalusza dnia 30. maja. Na tutejszy jarmark, który się właśnie odbył, przypędzono mało więcej nad 2000 wołów. Chociaż wszystkie były tuczone, jednak ledwie 600 było tłustych, a najlepsze z Multan. Parę płacono po 132 zr. m. k. Niektóre poszły na rachunek właścicieli w dalszą drogę; niedotuczone zaś a przytém drobne nie znalazły ku-

pca, gdyż na takich wołach nie da się powetować pasza i procenta; właściciele zmuszeni tedy byli puścić je na własny rachunek w paszę.

Zboże jest teraz tańsze niż było w jesieni, osobliwie pszenica, która nie ma odbytu; jednak kukurudzę prowadzą ciągle na furach z Bukowiny i Pokucia, i wysyłają wiele w obwód stryjski; korzec jej płacono tam na miejscu po 2 zr. m. k.

Ze Stryja, dnia 4. czerwca. Zasiwy jare i ozime wielkie u nas rokują nadzieje. W handlu zbożem zupełna cisza: jeszcze z jesieni i zimy zakupili spekulanci maństwo kukurudzy w obwodzie kołomyjskim i stanisławowskim, i teraz produkt ten nieustannie do nas przywożą; dlategoż inne gatunki zboża spadły z ceny, a mianowicie korzec pszenicy na 4 zr. 36 kr. do 4 zr. 48 kr., żyta 3 zr. 36 kr. do 4 zr., jęczmienia 3 zr. 12 kr., hreczki 3 zr., owsa 1 zr. 48 kr. m. k. Garniec 30stopniowej okowitej 35 kr. m. k. Rogacizna ciągle droga, od 10 tygodni niedostajemy tu żadnego bydła z Wołoszczyzny, i tylko miejscowe idzie na sprzedaż.

Z Węgier, dnia 25. maja. Doniesienia ze wszystkich części kraju naszego zgadzają się w tém, iż zboże ozime i jare w polu bardzo pięknie wygląda. Od przymrozku z dnia 2go na 3ci b. m. ucierpiały tylko w nizinach wino i kukurudza; wogóle zaś w południowych Węgrach nie zrządził ten przymrozek szkody. Rzepak udał się wszędzie jak najlepiej; z końcem kwietnia odkwitnął, a od kilku dni wzięto się już do sprzątania tego nasienia. Wina i owoców będzie wielka obfitość. Żniwa w południowych Węgrach zaczęły się już w początku przyszedłego miesiąca: zboże spada coraz bardziej z ceny; mamy jeszcze nie mało dawniejszych zapasów; jednakże handel jest dość żywy, i znaczne ilości zboża idą ciągle Dunajem do Austrii.

Z Świdnicy dnia 27. maja. Na nasz właśnie odbyty jarmark przywieziono do 3000 cetnarów wełny. Zagraniczni kupcy i krajowi fabrykańci rozkupili ją, płacąc w porównaniu z przeszłorocznymi cenami na cetnarze mniej o 15 do 17 tal. pr. na wełnie cienkiej, o 12 do 15 tal. na średnio cienkiej, a o 10 do 12 tal. na mniej cienkiej. (Preuss. Handl. Zeitung.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr 23. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukarnia Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dodatek kalendar.)